

WIADOMOŚCI

TARNOWSKIE



Ilustrowany tygodnik polityczny, gospodarczy, społeczny i informacyjny.

Rok VIII.

Tarnów, grudzień 2012 r.

Nr. 33

Redakcja i Administracja: Urząd Miasta Tarnowa, Wydział Marki Miasta, ul. Rynek 7, 33-100 Tarnów

Norbert Lippóczy

Honorowy Obywatel Tarnowa

Urodził się 11 marca 1902 roku w miejscowości Tállya w okolicy Tokaju na Węgrzech. Do Tarnowa trafił w roku 1929, jako przedstawiciel handlowy rodzinnej firmy, by sprzedawać w Polsce tokajskie wina.

W chwili przyjazdu nie planował pozostać w Tarnowie na resztę życia, ale tu kilka lat później, w roku 1932, się ożenił, w Tarnowie urodził się jedyny syn Kornelii i Norberta Lippóczych – Piotr.

nie mógł wrócić do Polski, gdyż konwencja między Polską a ZSRR objęła jedynie repatriantów narodowości polskiej i żydowskiej, nie uwzględniając innych narodowości, w tym Węgrów. Pozostając w ZSRR, pracował jako wolny obywatel w fabryce odzieży i mógł nawiązać korespondencję z żoną. Dzięki jej staraniom otrzymał w ambasadzie polskiej w Moskwie paszport konsularny i po 14 latach, w 1953 roku wrócił do kraju.

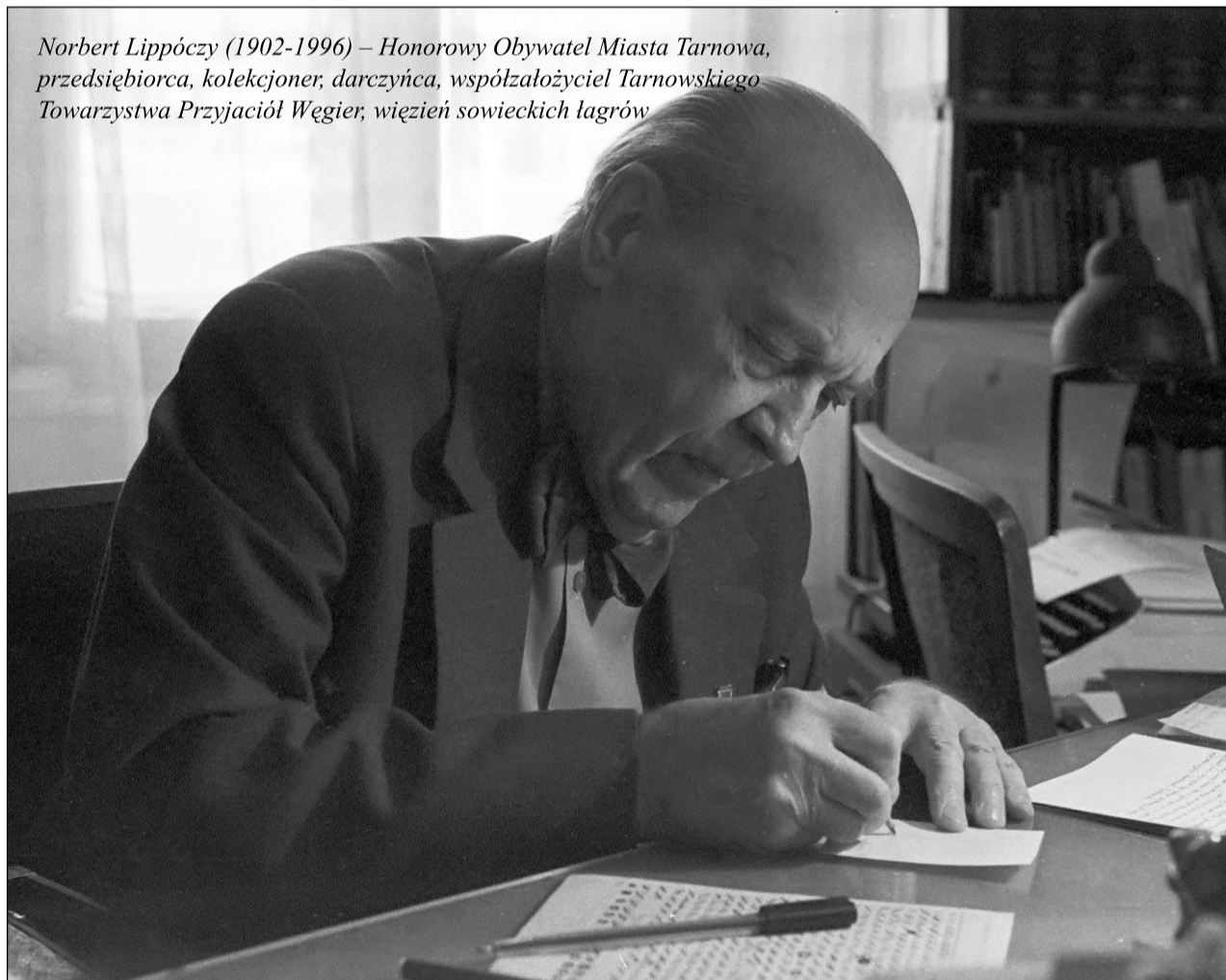
W Tarnowie pracował jako kierownik odtow-

110 lat temu urodził się Norbert Lippóczy, wspaniały przyjaciel Tarnowa i jego znaczny obywatel, który przez całe swoje życie był wielkim ambasadorem polsko-węgierskiej przyjaźni. 20 lat temu Rada Miejska w Tarnowie w uznaniu jego zasług nadała mu tytuł Honorowego Obywatela Miasta.

Możemy być dumni, że historię Tarnowa tworzą ludzie, dla których braterstwo Polski i Węgier, tradycja, honor i ojczyzna są najważniejsze.

Edward Świątek
Prezydent Tarnowa

Norbert Lippóczy (1902-1996) – Honorowy Obywatel Miasta Tarnowa, przedsiębiorca, kolekcjoner, darczyńca, współzałożyciel Tarnowskiego Towarzystwa Przyjaciół Węgier, więzień sowieckich łagrów



We wrześniu 1939 roku cała rodzina próbowała przedostać się na Węgry, ucieczka zakończyła się zatrzymaniem przez żołnierzy armii radzieckiej. W efekcie całą wojnę Norbert Lippóczy spędził w obozach pracy w Związku Radzieckim. Gdy w 1945 roku został zwolniony z łagru, nadal

ni aż do przejścia na emeryturę w roku 1968. Od 1956 r. działał aktywnie w Tarnowskim Towarzystwie Przyjaciół Węgier, którego był współzałożycielem, inicjując kontakty miasta i instytucji miejskich z ich odpowiednikami na Węgrzech.

Dokończenie na stronie 4

Uchwała Nr XXI/212/92 Rady Miejskiej w Tarnowie z dnia 20 lutego 1992 r. w sprawie nadania honorowego obywatelstwa miasta

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt 14 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym /Dz.U. nr 16, poz. 95 zm. nr 34, poz. 199, nr 43, poz. 253, nr 89, poz. 518, z 1991 r. nr 4, poz. 18, i nr 110, poz. 473/ Rada Miejska w Tarnowie uchwała, co następuje:

§ 1.

W uznaniu wybitnych zasług i niekwestionowanych osiągnięć w dziedzinie kulturalnego rozwoju miasta Tarnowa, wzbogacania jego dorobku artystycznego oraz pogłębienia związków społeczno-kulturalnych i przyjaźni polsko-węgierskiej - podziwie dla umiejętności łączenia uczuć patriotycznych z pasjami kolekcjonerskimi nadaje się Panu Norbertowi Lippóczy Honorowe Obywatelstwo Miasta Tarnowa.

§ 2.

Ceremonii uroczystego wręczenia aktu nadania i medalu honorowego obywatelstwa postanawia się dokonać na uroczystej sesji Rady Miejskiej w ratuszu tarnowskim - z okazji 90. urodzin Pana Norberta Lippóczy.

§ 3.

Wykonanie uchwały powierza się Przewodniczącemu Rady Miejskiej i Zarządowi Miasta.

§ 4.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.
Przewodniczący Rady Miejskiej
Dzisiaj Janik

Tarnowski „Październik 1956”

Październik 1956 roku kojarzy się najczęściej z wydarzeniami w Poznaniu i na Węgrzech, powrotem do władzy Władysława Gomułki, wizytą Chruszczowa i realną groźbą radzieckiej interwencji. Tarnów także przeżył wówczas swoją październikową odwilż. Dobrym symbolem rozbudzonych i zawiedzionych nadziei może być nazwa ulicy Polskiego Października, którą uchwalono w grudniu 1956, a później szybko znikła z krajobrazu Tarnowa, tak że dzisiaj prawie nikt nie pamięta, gdzie się znajdowała.

Gdy 28 czerwca 1956 roku w Poznaniu śmierć na ulicach poniosło kilkadziesiąt osób, kilkaset zostało rannych w starciach z wojskiem i milicją w tarnowskich zakładach pracy władza organizowała oficjalne masówki, podczas których potępiano „wichrzycieli z Poznania”. Nachalna propaganda nie wszystkich jednak przekonywała, już w lipcu pojawiły się na terenie Tarnowa ulotki z hasłami: „Robotnicy bierzmy przykład z Poznania”, „Precz z okupacją bolszewicką” oraz „Chcemy religii w szkołach”. Aleksander Boryczko, Ryszard Witek, Janusz Terlecki, Jerzy Korol, Jerzy Kupiec, Jan Dudek, Maria Ludwiczak, Stanisław Ludwiczak, Lucjan Ruta, Jan Milianowicz, Antoni Bahr, Michał Sztandera - tak wyglądał skład grupy, która kierowała początkiem odnowy w „Azotach”. Domagano się zmiany patrona zakładów (był nim wówczas Feliks Dzierżyński), zmian w komitecie PZPR i związkach zawodowych.

Główne akordy wydarzeń października 1956 roku związane były jednak z VIII Plenum KC PZPR, które odbyło się w Warszawie w dniach 19–21 października i pamiętane jest przede wszystkim

z powodu powrotu do władzy Władysława Gomułki oraz wizyty w Warszawie radzieckich przywódców z Nikitą Chruszczowem, który bezcerebralnie wygrażał pięścią liderom PZPR, jeszcze na lotnisku, tuż po zejściu z pokładu samolotu.

W Tarnowie środowiska wszystkich już fabryk włączyły się w historyczny nurt wydarzeń. Bardzo wiele działo się w Zakładach Mechanicznych, gdzie aktywnie działali inni bohaterzy

dziennikarza „Po Prostu”, który zaproponował powołanie kolejnego „Komitetu Rewolucyjnego”, w składzie którego znaleźli się przede wszystkim przedstawiciele inteligencji nie związani z największymi zakładami produkcyjnymi - m.in. Stanisław Wróbel, Eugeniusz Głomb i Norbert Lippóczy, co miało o tyle istotne znaczenie, że do Tarnowa docierały zaczęły informacje o sytuacji na Węgrzech i robi-



Informacje o sytuacji na Węgrzech wpłynęły na przebieg wydarzeń „Polskiego Października”

rowie tarnowskiego października: Jan Golemo, Zbigniew Banaś, czy Stefan Nosal, który stanął na czele Tymczasowego Komitetu Rewolucyjnego. Podobnie reagowali pracownicy M-7, czyli późniejszego „Tamelu”.

Kolejnym etapem rozwoju sytuacji była wizyta w mieście Ryszarda Wiśniewskiego,

ły dużo większe wrażenie niż czerwcowe wiadomości z Poznania.

Zacząto się domagać zmian już nie tylko na szczeblach komitetów zakładowych PZPR, ale i w komitecie miejskim. Odwołano z funkcji Mieczysława Bryłę, I sekretarza KM, na jego miejsce powołano Jana Dudka, a na 26

Jedynie takie Towarzystwo

Tradycje kontaktów Tarnowa i regionu z Węgrami sięgają czasów średniowiecznych, a w XIX i XX wieku ich symbolem stał się Józef Bem, urodzony w Tarnowie generał, naczelny wódz Armii Siedmiogrodzkiej w okresie Wiosny Ludów. Sprowadzenie prochów generała do rodzinnego miasta w roku 1929, a następnie zorganizowane w Tarnowie ogólnopolskie uroczyste obchody stulecia Wiosny Ludów w roku 1948 stały się inspiracją do powołania w mieście Towarzystwa Przyjaciół Węgier. Opracowany został projekt statutu, który jednak nie uzyskał akceptacji ówczesnych władz. Do pomysłu powołania Towarzystwa wrócono dopiero na fali wydarzeń października 1956 roku.

Wiadomość o tragicznych wydarzeniach na Węgrzech wywołała spontaniczną reakcję tarnowian. Grupa honorowych krwiodawców zwróciła się z apelem o oddawanie krwi dla rannych. Akcja oddawania krwi trwała trzy dni – od 29 do 31 października. Równocześnie tarnowski od-



dział Polskiego Czerwonego Krzyża prowadził zbiórkę lekarstw i opatrunków. W celu skoordy-

nowania podejmowanych w mieście działań 30 października, podczas sesji Miejskiej Rady Narodowej, powołano Społeczny Komitet Pomocy Węgom, na czele którego stanął Leszek Madejczyk, dziennikarz Dziennika Polskiego, jego zastępcą został doktor Adam Syrek, pierwsza siedziba komitetu mieściła się w lokalu PCK przy ulicy Wałowej.

Kolejną kwestią na rzecz Węgier zorganizowano w Tarnowie w dniu Wszystkich Świętych, postanowiono również zaprosić do Tarnowa grupę dzieci węgierskich. Kilkaset osób zadeklarowało chęć przyjęcia dzieci we własnych domach i mieszkaniach, ale na to znowu nie wyraziły zgody władze.

11 listopada odbył się w teatrze koncert „Tarnowianie Węgom”, z którego dochód przeznaczono w całości na pomoc Węgom, kilka dni później społeczny komitet podsumował swoją działalność, a Leszek Madejczyk złożył wniosek o powołanie Tarnowskiego Towarzystwa Przyjaciół Węgier.

października zwołany został wiec poparcia dla Węgrów w sali teatru.

Wiec ów okazał się wydarzeniem przełomowym dla przebiegu wydarzeń październikowych 56 roku w Tarnowie. Jeśli wierzyć ówczesnym gazetom w teatrze zjawilo się trzy tysiące osób. Manifestacja poparcia „dla braci Węgrów” ograniczyła się do odczytania sonetu autorstwa Stanisława Wróbla, a kiedy organizatorzy poprosili o szczerą wypowiedź, ludzie mówili nie o Węgrach, a przede wszystkim o miejscowych pracownikach Urzędu Bezpieczeństwa, partyjnych sekretarzach i członkach Miejskiej Rady Narodowej.

30 października 1956 roku odbyła się w sali Domu Kultury Zakładów Mechanicznych pierwsza po przełomie sesja Miejskiej Rady Narodowej. Obradowano 12 godzin, powołano do życia Komitet Niesienia Pomocy Węgom, ale najbardziej znaczącym efektem sesji było powołanie do życia „Komisji Oceny działalności Prezydium Miejskiej Rady Narodowej powołanej przez Sesję MRN w dniu 30 X 1956 r. oraz społeczeństwo Miasta Tarnowa mającej za zadanie ustalenie prawdziwości zarzutów wysuniętych przeciwko władzom administracji ogólnej i kierownictwa tut. Sądu Powiatowego”.

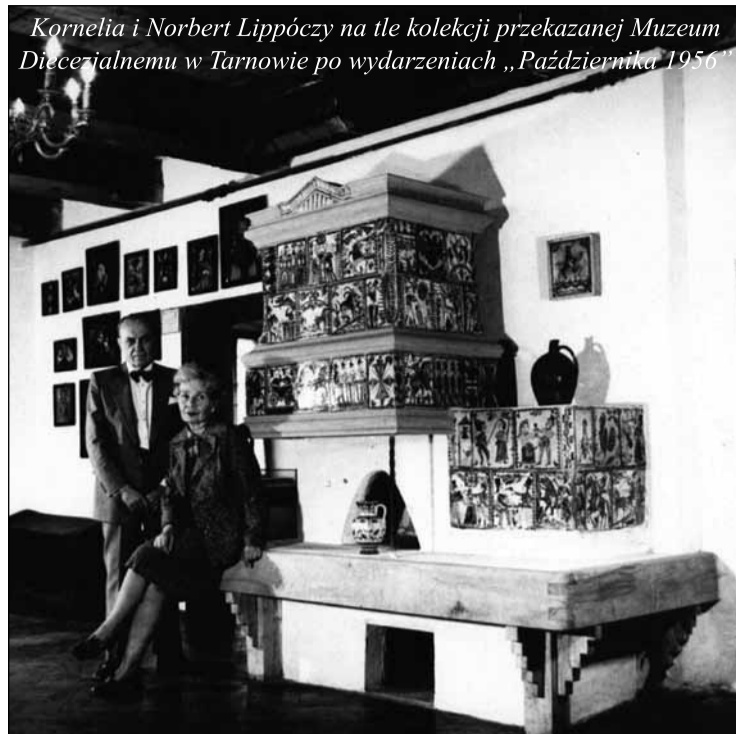
Po raz pierwszy pojawił się na scenie publicznej kolejny bohater tarnowskiego października, Antoni Gładysz, który wybrany został przewodniczącym przywołanej wyżej komisji, jego zastępcą wybrano Jerzego Kupca z Rady Robotniczej Zakładów Azotowych, w składzie komisji znaleźli się ponadto: Rozalia Karcz, Roman Sak, Teodor Mróz, Józef Piotrowski, Władysław Polański, Józef Mika oraz, również reprezentujący Rady Robotnicze odpowiednio Zakładów Azotowych i Mechanicznych, Andrzej Zboiński i Tadeusz Bańdura.

Od 3 listopada do 1 grudnia 1956 roku komisja odbyła 11 posiedzeń. Zajmowała się zarówno zarzutami postawionymi przewodniczącemu

tarnowskiego sądu sędziemu Ignacemu Zeimerowi, któremu zarzucono świadome skazywanie na śmierć żołnierzy AK, jak i działalnością Prezydium M.R.N. Zdecydowanie jednak najdalej idącym i najbardziej radykalnym wnioskiem był postulat wystąpienia do Rady Państwa o przyspieszenie wyborów samorządowych w Tarnowie ze względu na fakt, iż: (...) większość radnych nie wywiązywała się z powierzonych przez społeczeństwo obowiązków.

5 grudnia odbyła się kolejna sesja MRN. W teatrze obradowano tym razem 14 i pół godziny, według relacji świadków w obecności przeszło tysiąca osób. Na wspólny wniosek rad robotniczych Zakładów Azotowych, Zakładów Mechanicznych i M-7 przedstawiono listę 31 kandydatów do rady, z których 24 zostało natychmiast powołanych, a pozostałych siedmiu nie dokooptowano do składu Miejskiej Rady Narodowej, gdyż podczas wyborów nie było ich sali i nie udało się ustalić, czy wyrażają zgodę na wybór. Nowo wybrani radni złożyli uroczyste ślubowanie, a w kolejnym punkcie porządku obrad wybrano nowego przewodniczącego Prezydium M.R.N. Kandydatów było dwóch – Jan Golemo, którego poparło 45 radnych i Józef Kloze, wystawiony przez „mniejszość partyjną”, który uzyskał trzy głosy. Około godziny 23.30 jeden z radnych postawił wniosek o zmianę nazwy ulicy Thoreza w Tarnowie na ulicę Polskiego Października.

Po październiku uruchomiono również pewną liczbę prywatnych sklepów i zakładów rzemieślniczych, także wyniki wyborów do Sejmu w styczniu 1957 roku odbiegały od wyników krajowych – partyjni kandydaci otrzymali w regionie tarnowskim mniej głosów niż gdzie indziej.



Kornelia i Norbert Lippóczy na tle kolekcji przekazanej Muzeum Diecezjalnemu w Tarnowie po wydarzeniach „Października 1956”

Władze szybko jednak zaczęły odchodzić od październikowej odwilży. W Tarnowie już w kwietniu 1957 roku zakwestionowano wybory radnych podczas grudniowej sesji jako nielegalne. Silne środowiska robotnicze stanęły jednak murem za swoimi przedstawicielami. W czerwcu 1957 roku dokonano zmian personalnych w strukturach partii, zastępując Jana Dudka Czesławem Kisałą. Zaledwie rok trwała działalność odnowionego harcerstwa.

Rady robotnicze w 1958 roku zastąpiono konferencjami samorządu robotniczego. W ten sposób robotniczy samorząd powołany do życia w gorących tygodniach października 1956 roku praktycznie przestał istnieć.

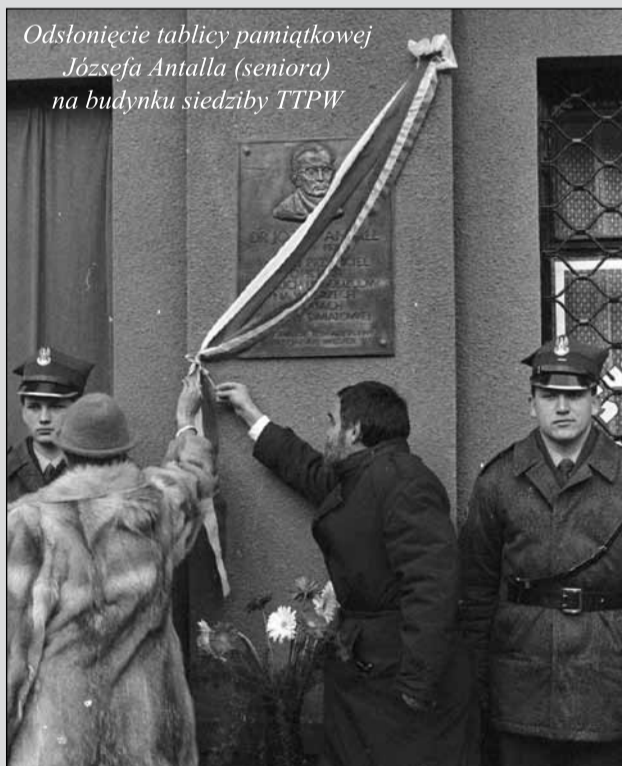
Ulica Polskiego Października (fragment obecnej ulicy Bema) znikła z pejzażu miasta tak szybko, że dzisiaj mało kto pamięta, gdzie się znajdowała.

Natomiast w 2006 Rada Miejska w Tarnowie nadała nazwę Polskiego Października jednej z ulic w Mościcach.

Przygotowany jeszcze w 1948 roku, przy okazji obchodów stulecia Wiosny Ludów, projekt statutu został ostatecznie zatwierdzony 6 grudnia 1956 roku, ostatnim zaś akcentem działalności Społecznego Komitetu Pomocy Węgom było przygotowanie kilkudziesięciu paczek gwiazdkowych z żywnością, odzieżą i słodyczami dla dzieci węgierskich.

Komitet rozwiązał się w marcu 1957 roku, ale cały jego majątek przekazano na rzecz Tarnowskiego Towarzystwa Przyjaciół Węgiek.

Członkami założycielami stowarzyszenia byli: Barbara Krupińska, Krystyna Orlińska, Wanda Wróblewska-Składzień, Marian Byrka, Edward Janton, Stanisław Ksyk, Norbet Lippóczy, Leszek Madejczyk, Zenon Musiał, Roman Nagórzański, Tadeusz Ratajski, Henryk Rogoziński, Zygmunt Rybczyk, Karol Sit oraz Adolf Trześniowski. Prezesem tymczasowego zarządu, powołanego przez zarejestrowaniem TTPW, był L. Madejczyk, 10 stycznia 1957 roku na pierwszym walnym zebraniu z udziałem 36 członków przewodniczącą wybrano Wandę Wróblewską-Składzień, (pełniła tę funkcję do roku 1966), zastępcą Tadeusza Ratajskiego, w składzie zarządu znaleźli się w.in. Leszek Madejczyk i Norbert Lippóczy.



Odsłonięcie tablicy pamiątkowej Józsefa Antalla (seniora) na budynku siedziby TTPW

Pierwsza siedziba stowarzyszenia mieściła się w budynku NBP przy ulicy Mickiewicza, pierwszą imprezą zorganizowaną pod egidą TTPW był „Srebrny bal węgierski” w Sali Lustrzanej. Jeszcze w 1957 roku odbył się „Wieczór Bemowski”, koncert „Urok Czardasza”

w wykonaniu Węgierskiego Zespołu Pieśni i Tańca oraz spotkanie z grupą młodzieży z Budapesztu, zaproszoną przez TTPW. W następnym roku zorganizowano po raz pierwszy „Tydzień Kultury Węgierskiej”.

W latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych liczba członków stowarzyszenia przekraczała tysiąc osób, w składzie TTPW znajdowali się również członkowie zbiorowi, m.in. Szkoła Podstawowa nr 15, która od 1960 roku nosi imię Józefa Bema. Uczniowie tej szkoły uczęszczają na kursy języka węgierskiego, działa w niej również zespół taneczny kultywujący tańce ludowe polskie i węgierskie. Od 1978 roku Towarzystwo dysponuje lokalem przy ulicy Waryńskiego 10.

Wielką zasługą członków TTPW było sfinalizowanie budowy w Tarnowie pomnika Józefa Bema. Zbiórkę pieniędzy na ten cel rozpoczęto jeszcze w 1966 roku, uroczyste odsłonięcie nastąpiło 11 maja 1985 roku. W akcie erekcyjnym wymieniono nazwiska osób, które w największym stopniu przyczyniły się do powstania pomnika: Andrzeja Kaszni, Norberta Lippóczego, Mieczysława Wardały, Wandy Wróblewskiej-Składzień, Barbary Krupińskiej, Mieczysława Strzeleckiego, Marii Kanior i Małgorzaty Charaszkiwicz.

Węgierskie wina w Tarnowie

Na rogu ulicy Katedralnej i placu Kazimierza Wielkiego, pod księgarnią Zygmunta Jelenia, mieścił się przez wiele lat Główny Skład Win Mszalnych Norberta Lippóczego. Firma, otwarta 3 lipca 1929 roku, pod zmienioną nazwą, ale wciąż sygnowana nazwiskiem Lippóczych, przetrwała do roku 1953.

Józef Lippóczy, pradziad Honorowego Obywatela Tarnowa Norberta Lippóczego, w 1768 roku wystawił pierwszy rachunek polskim odbiorcom jego win. To był początek firmy handlowej Lippóczych.

Liczba odbiorców na ziemiach polskich stopniowo rosła, a szczególnie dużo było ich na terenie Małopolski. Te kontakty handlowe przerwał wybuch I wojny światowej w roku 1914.

Dopiero w 1928 roku Norbert Lippóczy senior wraz z synem odwiedził Polskę, by odbudować przerwany handel. Wizyta okazała się bardzo owocna, wino Lippóczych wróciło na polskie stoły, a wkrótce okazało się, że przesyłanie licznych transportów jest uciążliwe i mniej opłacalne niż otwarcie na terenie Małopolski stałego składu win.

Na siedzibę przedstawicielstwa firmy wybrano Tarnów, a szefem ekspozytury został syn Norberta Norbert Lippóczy – junior. Skład win otwarto w kamienicy na rogu ulicy Katedralnej i placu Kazimierza Wielkiego, obok, w kamienicy Tertilów, mieściło się biuro firmy. Kiedy tylko pojawiła się taka możliwość, Norbert Lippóczy przeniósł jednak biuro do siedziby składu, nad piwnicami.



Oficjalnie Główny Skład Win Mszalnych Norberta Lippóczego, bo tak brzmiała pełna nazwa firmy, otwarto 3 lipca 1929 roku. Do czasu uzyskania przez Lippóczego koncesji i polskiego obywatelstwa składem formalnie zarządzał Jan Szpara.

W pierwszych latach Lippóczy sprzedawali w Polsce 300 hektolitrow wina rocznie. W najlepszym, 1939 roku, poziom sprzedaży osiągnął

600 hektolitrow. Nikt nie był w stanie wytrzymać konkurencji z Lippóczym, którego wino tokajskie było nie tylko dobrej jakości, ale i najtańsze. Według cennika z roku 1938 półlitrowa butelka wina Tokaj Asztali kosztowała 2,60 zł. Butelka Tokaja Asszu z rocznika 1915 kosztowała 10 złotych, a za to samo wino z roku 1866 trzeba było zapłacić 40 złotych.

90 procent odbiorców stanowili księża z diecezji tarnowskiej, sandomierskiej, pelplińskiej, Norbert Lippóczy był bowiem zaprzysiężonym dostawcą win mszalnych – przysięgę złożył 10 września 1930 roku w siedzibie tarnowskiej Kuri i Biskupiej. Odbiorcami byli też właściciele ziemscy, a także firmy handlowe.

Od 1932 roku tarnowska firma sprzedawała prawie wyłącznie wino butelkowane, nigdy jednak nie zajmowała się sprzedażą detaliczną, ale hurtową.

Kiedy we wrześniu 1939 roku rodzina Lippóczych opuściła Tarnów, chcąc udać się na Węgry, opuszczoną firmą kierował Henryk Szpara, księgowy, brat Jana.

Norbert Lippóczy powrócił do Tarnowa dopiero w roku 1953. Firma działała nadal – pod szyldem „Lippóczy – wytwórnia win owocowych”. Potomek i członek rodu winiarzy natychmiast zaprotestował przeciwko „łączeniu jego nazwiska z jakimiś winami owocowymi”.

I taki był koniec składu win Lippóczego w Tarnowie.

Opr. Na podstawie „Tarnów. Wielki Przewodnik”. t. 2 „Stare miasto”

W 110. rocznicę urodzin

1 czerwca 2012 roku w miejscowości Tallya na Węgrzech odbyła się uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej poświęconej Norbertowi Lippóczemu, na ścianie jego domu rodzinnego. Tablicę ufundowało Tarnowskie Towarzystwo Przyjaciół Węgier w 110. rocznicę urodzin Norberta Lippóczego.

Autorem projektu tablicy jest Klaudiusz Stachaczyński. Głównym motywem plastycznym jest winogrono i herb Tarnowa oraz napis w języku polskim i węgierskim: W tym domu urodził się Norbert Lippóczy (1902 – 1996), winiarz, kolekcjoner, wielki

patriota węgierski i polski, honorowy obywatel Tarnowa, miasta generała Józefa Bema.

Oprócz członków TTPW w czerwcowej uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz samorządowych Tallya, a słowo o Norbercie Lippóczym wygłosił Istvan Kovacs, Ambasador Tarnowa, były Konsul Węgier w Krakowie.

W Tallya otwarto także wystawę „Exlibris



ze zbiorów Norberta Lippóczego”. Na kilkunastu planszach zaprezentowano wybór exlibrisów o tematyce związanej z winem i winną latoroślą, a także przedstawiono postać Norberta Lippóczego. Realizacja tego przedsięwzięcia wspierana była finansowo z budżetu miasta Tarnowa.

Honorowy Obywatel

Dokończenie ze strony 1

Przez większą część swojego długiego życia oddawał się pasji kolekcjonerskiej. Stworzył własne zbiory ekslibrisów, książek, obrazów, ceramiki, gromadził pamiątki związane z postaciami Józefa Bema i Sandora Petofigo.

Był nie tylko wybitnym kolekcjonerem, ale również hojnym ofiarodawcą. Swoje zbiory przekazywał do muzeów polskich i węgierskich. Kolekcja ponad 300 obrazów na szkło, tworzona od chwili przyjazdu do Polski, trafiła w 1956 roku, wraz ze zbiorem kafli pokuckich, z których zrekonstruowano piec, do Muzeum Diecezjalnego w Tarnowie. Stało się to po tragicznych wydarzeniach na Węgrzech jesienią roku 1956.

Jako młody człowiek, absolwent Akademii Rolniczej, odbywał praktykę w Finlandii. Otrzymany tam egzemplarz fińskiego eposu „Kalevala” stał się początkiem kolejnej kolekcji. Norbert Lippóczy zebrał ponad 50 egzemplarzy fińskiego eposu w różnych językach. Dziś są one własnością Miejskiej Biblioteki Publicznej w Tarnowie.

W marcu 1992 roku, w dziewięćdziesiąte urodziny, otrzymał godność Honorowego Obywatela Miasta Tarnowa. Zmarł cztery lata później.

23 kwietnia 1998 roku Rada Miejska w Tarnowie podjęła uchwałę o nadaniu jednej z ulic w dzielnicy Piaskówka imienia Norberta Lippóczego.